

Andrzej Baran

"Teologia modlitwy", Stanisław
Urbański, Warszawa 1999 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 70/1, 244-249

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

uniwersalne przesłanie, skierowane nie tylko do katolików czy chrześcijan, ale również do „wszystkich ludzi dobrej woli”. Encyklika ta wyraźnie podkreśla, iż w konstruowaniu nowego ładu ekonomiczno-społecznego konieczny jest prymat zasad etycznych. Ekonomia powinna być podporządkowana zdrowej, szanującej człowieka, etyce. Powinna charakteryzować się służebnym wymiarem, co wyraża się w stwierdzeniu, iż nie człowiek ma służyć ekonomii, lecz ekonomia człowiekowi. W budowaniu tego, co nowe, najważniejsze jest zachowanie właściwej postawy antropologicznej. Wszystkie „instytucje życia” powinny być ukierunkowane na dobro człowieka. Polityka i ekonomia nie może nie respektować godności osoby, czyli jej niezbywalnej wartości, suwerenności, otwartości. Człowiek żadną miarą nie może być redukowany do rzeczy, jakiegoś „technicznego elementu” działającego w wielkim mechanizmie procesów ekonomiczno-społecznych. Najważniejsze jest, by przeprowadzać tzw. humanizację ekonomii, która jest radykalnym zaprzeczeniem kolektywizmu i kapitalizmu.

Na koniec należałoby powrócić do tytułu omawianej książki. Cóż wspólnego mają refleksje z zakresu problematyki społeczno-ekonomicznej z pięknem życia chrześcijańskiego? Religia Chrystusa, do której przyznaje się na świecie blisko 1 miliard 900 milionów osób (w tym ponad 1 miliard katolików) jest wielką promocją godności człowieka. Każdy człowiek żyje w określonych warunkach polityczno-społecznych. Jest uwikłany, często bez własnej woli, w określone struktury społeczne. Ażeby ekonomia nie ujarzmiła człowieka, nie zniewalała go, konieczny jest głęboki, mający religijne korzenie, respekt dla człowieka i jako jednostki, i jako wspólnoty. Chrześcijaństwo, właśnie w imię Chrystusa, zapewnia i gwarantuje ochronę praw człowieka, a tym samym jego rozwój. Również w życiu ekonomiczno-społecznym może być – ma być! – odkrywane Oblicze Chrystusa. Życie będzie naprawdę piękne, jeżeli piękno Ewangelii zafascynuje wszystkich. Jezus Chrystus odkupił człowieka oraz cały jego „kontekst”, jego środowisko bytowania. Piękno wyrasta z Odkupienia, jest Jego owocem. Na wszystkich drogach i bezdrożach ludzkiego życia szukać należy Oblicza Chrystusa. Wówczas człowiek nie przegra, lecz wygra życie.

Eugeniusz Sakowicz, Lublin-Warszawa

Stanisław URBAŃSKI, *Teologia modlitwy*, Warszawa 1999, ss. 372.

Człowiek nie potrafi żyć bez kultu, albowiem z natury swojej jest bytem religijnym (por. KKK 44) i nieustannie poszukuje kontaktu z Absolutem. Jedną z przestrzeni spotkania, obcowania i jednoczenia się człowieka z Bogiem jest modlitwa. O modlitwie mówi się i pisze dużo, ale nigdy dość, albowiem ilu modlących się ludzi, tyle rodzajów modlitwy. Do tego dochodzi pragnienie uczenia się modlitwy, pogłębiania jej i doskonalenia. W sercu każdego chrześcijanina rozbrzmiewają nieustannie słowa

prośby apostołów: „Panie, naucz nas modlić się” (Łk 11,1), albowiem modlitwa stanowi wykładnik autentyczności całego życia duchowego. Pojawiło się wielu nauczycieli i teoretyków modlitwy. Wychodzą oni naprzeciw poszukującym, ale oprócz naturalnego zapotrzebowania na modlitwę zauważyć można obecnie niebezpieczeństwo synkretyzmu religijnego i manipulacyjnych metod medytacyjnych, które prowadzą do bałwochwaltwa i profanacji świętości w człowieku. Aby temu zapobiec ważne jest korzystanie z wiedzy i doświadczenia „zdrowych” katolickich teologów.

Taką prawowierną katolicką teologię modlitwy daje pozycja ks. S. Urbańskiego, która jest rzetelnym studium ascetyczno-mistycznym dwudziestolecia międzywojennego z uwzględnieniem szkoły zmartwychwstańczej. Autor dzieła jest profesorem zwyczajnym, pierwszym w Polsce doktorem habilitowanym z teologii duchowości (1989 r.), twórcą polskiej szkoły duchowości; twórcą, organizatorem i kierownikiem Sekcji Teologii Duchowości ATK. Powołał pierwszą w Polsce Katedrę Mistyki Chrześcijańskiej. Dorobek naukowy autora i sekcji, którą kieruje, jest imponujący. Ks. prymas Polski kardynał Józef Glemp podczas Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej poświęconej 10-leciu Sekcji Teologii Duchowości ATK podkreślając sukcesy naukowe sekcji nazwał ks. prof. dr hab. S. Urbańskiego i ks. prof. dr hab. W. Słomkę z KUL patriarchami teologii duchowości w Polsce. To zobowiązuje do jeszcze większego wysiłku.

Całość dzieła została podzielona na dwie części. Pierwsza część stara się dać odpowiedź na fundamentalne pytania dotyczące fenomenu modlitwy, a więc pojęcie, obowiązek i znaczenie modlitwy. Zawiera trzy rozdziały, z których pierwszy poddaje szczegółowej analizie pojęcie modlitwy. Szukanie definicji modlitwy przez polskich autorów sięga korzeniami do Biblii, Ojców i Doktorów Kościoła. Definicja z natury swojej jest czymś bardzo ogólnym, dlatego potrzebne jest szersze uzasadnienie aktu modlitewnego. Zważywszy na fakt, że modlitwa jest rzeczywistością dialogu między Bogiem i człowiekiem, słusznie autor poddaje analizie uzasadnienie modlitwy od strony Boga i od strony człowieka.

Modlitwa jest aktem osoby. Jej podmiot stanowi żywy, konkretny modlący się człowiek. Natura ludzka wyposażona jest w określone władze, które uczestniczą w modlitwie. Do tego dochodzi wpływ łaski, Ducha Świętego oraz cnót teologalnych na władze motoryczne w akcie modlitewnym. Modlitwa nie jest więc skutkiem jedynie naturalnych uzdolnień człowieka, ale w akcie modlitwy człowiek ma osiągnąć Boga i uczestniczyć za pośrednictwem Chrystusa w Jego wewnątrztrynitarnym życiu.

Św. Jakub Apostoł w prostych słowach przestrzega chrześcijan: „Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie swych żądz” (Jk 4,3). Dlatego pytanie o skuteczność modlitwy jest zasadnicze. Autor analizując pozycje polskich teologów omawia kolejno przedmiot modlitwy, przymioty modlitwy oraz samą jej skuteczność. Przedmiotem pierwszorzędym modlitwy jest chwala Boża. Człowiek jednak żyje nie tylko w odniesieniu wertykalnym, ale i horyzontalnym. Dlatego przed-

miotem modlitwy oprócz chwały Bożej są również dary nadprzyrodzone, konieczne do osiągnięcia zbawienia osobistego jak i bliźnich. Osoba bliźniego jest szczególnie obecna w modlitwie chrześcijańskiej. Do osiągnięcia ostatecznego celu służą również dobra doczesne, o które trzeba prosić. Jest tu jednak warunek, a mianowicie prosić o nie, o ile nie przeszkodzą w osiągnięciu zbawienia wiecznego.

Odpowiedź na egzystencjalne pytanie o doskonałość modlitwy autor stara się dać analizując przymioty modlitwy. Pokora, ufność, wytrwałość, cierpliwość to najczęściej powtarzające się wskazania, które to przymioty dobrej modlitwy łączy w sobie modlitwa w imię Jezusa Chrystusa. Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie Bóg odbiera wszelką cześć i chwałę. Osoba Jezusa Chrystusa jest znakiem autentyczności i skuteczności modlitwy chrześcijańskiej.

Drugi rozdział pierwszej części traktujący o obowiązku modlitwy ma swoje źródło w zachęcie Jezusa do niej, Jego uczniowie „zawsze powinni się modlić i nie ustawać” (Łk 18,1). Obowiązek ten podejmowany jest ze względu na Boga, jako obowiązek religijny względem Boga, czyli wynikający z cnoty religijności. Obowiązek modlitwy podejmowany jest również ze względu na człowieka. Uwielbienie, dziękczynienie są moralnym oddźwiękiem ze strony człowieka uświadamiającego sobie otrzymane od Boga dobrodziejstwa. Obowiązek ten wynika również z prostej zasady sprawiedliwości.

Fakt wyposażenia natury człowieka w rozum sprawia, że akty i podejmowane działania mają określony cel. Trzeci rozdział omawianej pierwszej części eksponuje rolę i cele, jakie są osiągane z praktykowania modlitwy w życiu religijnym i codziennym. Modlitwa jest w pierwszej kolejności środkiem uwielbienia Boga. Jest to wołanie do Boga, ponieważ człowiek Go potrzebuje i tylko On może mu skutecznie pomóc. Bóg daje proszącym, dlatego drugim celem i zadaniem modlitwy jest upraszanie łask, darów, wśród których jest ten najważniejszy – dar zbawienia. Modlitwa jest więc zdaniem autora skutecznym środkiem zbawienia. Pragnieniem Boga jest, aby człowiek był święty (por. Kpł 19,2), miłosierny (por. Łk 6,36) i doskonały (por. Mt 5,48). Wśród wielu środków uświęcenia i doskonalenia człowieka modlitwa zajmuje miejsce szczególne. Dążenie do świętości i doskonałości bezpośrednio koresponduje z rozwojem życia duchowego, jak również przyczynia się do formowania dojrzałej osobowości człowieka. Modlitwa ma tu szczególne zadanie, albowiem uwrażliwia na sprawy duchowe, jest środkiem uduchowienia człowieka. Jej jakoś mówi o autentyczności życia duchowego. Jest ona również pomocą w zaspakajaniu wewnętrznych potrzeb człowieka. Samotność, cierpienia, trudności to doświadczenia, które nie są odosobnione. Poddanie się woli Bożej i prośba o pomoc czyni życie człowieka lżejszym, łagodzi te cierpienia, a nawet może przynieść radość wśród udręczeń.

W zasięgu modlitwy, jak to zostało wcześniej powiedziane, są również osoby i sprawy doczesne. Modlitwa bowiem nieodłącznie jest związana z życiem i działaniem człowieka. Wytwarza w człowieku postawę czynną, miłosierną, pobudza go do działania,

domaga się gorliwego, starannego wypełnienia obowiązków. Przez fakt odniesienia wszystkiego do Boga samo życie staje się nieustanną modlitwą. Należy zwrócić tu uwagę na istotny cel, co podkreśla autor, a mianowicie modlitwa jest nie tylko czynnikiem więzi duchowej, ale wytwarza więzi międzyludzkie. Wiara w dobroć ojcostwa Boga zespała modlących się w jedną rodzinę. Zauważane i doświadczane obecnie zagrożenia szczególnie dla rodziny mogą być pokonywane, jak wskazuje autor, dzięki modlitwie rodzinnej. Prowadzi ona bowiem do wytworzenia wzajemnej jedności, cierpliwości, wyrozumiałości i miłości.

W pierwszej części studium mającej charakter bardziej ogólny autor nakreślił dość szeroką panoramę rzeczywistości modlitwy. Druga natomiast część ma charakter bardziej szczegółowy, dokonuje bowiem pewnej klasyfikacji modlitwy. Składa się z pięciu rozdziałów, z których pierwszy stara się wyjaśnić cztery podstawowe rodzaje modlitwy: chwalebna, dziękczynna, przebłagalna i prośby. Jest to rozwinięcie prawdy, że modlitwa podejmowana jest ze względu na Boga. Człowiek zdaje sobie sprawę z tego, że Bóg jest Panem i Stwórcą, dlatego będzie zwracał się do Niego z uwielbieniem. Fakt stworzenia i przygodności człowieka oraz poznanie Boga jako Ojca obdarzającego darami rodzi modlitwę dziękczynienia. W modlitwie człowiek wyraża nie tylko wdzięczność Bogu, ale uświadamia sobie swój grzeszny stan, który rodzi w nim żal i szczere pragnienie zadośćuczynienia Bogu za grzech. Pomaga mu w tym modlitwa przebłagalna. Świadomość ograniczonych możliwości człowieka rodzi potrzebę zanoszenia w modlitwie prośb do Boga, albowiem modlitwa wyjednuje to, co jest konieczne do życia.

Prośby, dziękczynienie, przebłaganie i uwielbienie składane Bogu mają określoną formę zewnętrzną i wewnętrzną. W drugim rozdziale tej części autor analizuje modlitwę ustną i myślną. Najbardziej prosta modlitwa ustna prowadzi do modlitwy myślniej czyli medytacyjnej. Medytacja składa się z wielu elementów, ma określony przedmiot i cel. Realizacja celów medytacji zależy od wielu czynników i dyspozycji, tj. rozumu, woli, wyobraźni, pamięci, uczuć. Medytacja ma również swój przedmiot, który jest różny i bezpośrednio zależy od miejsca na drodze rozwoju doskonałości człowieka modlącego się. Autor szczegółowo omawia tematy medytacji na drodze oczyszczenia, oświecenia i zjednoczenia. Człowiek modlący się napotyka wielorakie trudności, które mają różne źródło. Autor analizuje te trudności i daje wskazania do ich pokonywania.

Medytacja, aby była owocna, musi opierać się na metodzie, która ma mnóstwo elementów składowych i przybiera również określoną formę. Autor analizując poszczególne metody i formy wydobywa trzy zasadnicze akty, które są obecne we wszystkich metodach, a mianowicie: adoracja, jednoczenie się z Chrystusem i współdziałanie.

Ks. prof. S. Urbański jest wybitnym znawcą mistyki. Trzeci i czwarty rozdział poświęcony jest modlitwie kontemplacyjnej. Rozpoczyna od analizy modlitwy uczuć i konfrontuje ją z innymi rodzajami modlitwy. Modlitwa ta przez niektórych teologów sytuowana jest między rozmyślaniem a kontemplacją nabytą. Inni teologowie pomijają ten

rodzaj modlitwy. Jest ona ważna przez fakt, że jest ona jednym z aktów woli, przez które człowiek wyraża Bogu swoją miłość i pragnienie uwielbienia Go.

Autor zauważa, że najbardziej kontrowersyjna wśród teologów była kontemplacja nabyta, albowiem jedni (szczególnie tomiści) uważają, że przejście z modlitwy uczuć do kontemplacji wlanej dokonuje się bezpośrednio. Przedstawiciele szkoły karmelitańskiej utrzymują odrębność kontemplacji nabytej i traktują ją jako przygotowanie do kontemplacji wlanej. Studium autora wokół myśli polskich teologów kieruje bardziej w stronę szkoły karmelitańskiej, jakkolwiek terminologia używana odnośnie do tej przestrzeni kontemplacji jest bardzo różnorodna.

Czwarty bardzo obszerny rozdział, który świadczy o dogłębnej znajomości zagadnień modlitwy kontemplacyjnej i teologii życia mistycznego, porusza tematykę kontemplacji wlanej. Słowa „mistyka” czy „kontemplacja” rodzą u przeciętnego chrześcijanina skojarzenia z osobami egzaltowanymi i z nadzwyczajnymi zjawiskami. Myśli wydobyte przez autora przeczą tym utożsamieniom, a wręcz przeciwnie można mówić o powszechnym powołaniu do kontemplacji, do życia mistycznego. Jest to normalna droga rozwoju życia duchowego i warunek osiągnięcia doskonałości. Głębsze zrozumienie życia mistycznego jest możliwe po zapoznaniu się z samą terminologią jak i naturą kontemplacji wlanej. Dogłębna analiza poglądów poszczególnych autorów pozwala wyodrębnić stopnie kontemplacji. Polscy teologowie ogólnie wymieniają cztery stopnie kontemplacji, jedynie ks. Smolikowski opierając się na nauce Scaramelliego wylicza dwanaście stopni.

Ostatni, piąty rozdział drugiej części studium omawia problematykę modlitwy liturgicznej i pozaliturgicznej, wyodrębniając specyfikę tej modlitwy. W ramach modlitwy liturgicznej szczególne miejsce zajmuje modlitwa brewiarzowa używana często zamiennie jako liturgiczna modlitwa Kościoła. Oprócz tego jest krótka wzmianka o modlitwie pozaliturgicznej, zarówno indywidualnej jak i wspólnotowej.

Na końcu dzieła znajdujemy bardzo cenny zestaw literatury problemu, zarówno polskiej jak i obcojęzycznej. Zainteresuje ona parających się teologią duchowości jako dyscypliną naukową. Będzie pomocna wykładowcom tejże dyscypliny, jak również ojcom duchownym w seminariach, spowiednikom, kierownikom duchowym, odpowiedzialnym za formację duchową zarówno w zakonach jak i we różnorodnych grupach kościelnych. Pozycja ta może być swoistym podręcznikiem dla formacji duchowej zarówno świeckich jak i duchownych.

Omawiana pozycja zawiera cenny indeks osobowy i rzeczowy. Ten ostatni daje możliwość szybkiego dotarcia do podstawowych terminów dotyczących rzeczywistości modlitwy jak i postawy człowieka modlącego się. Indeks rzeczowy daje w sposób pośredni możliwość dotarcia do nazwisk autorów i ich koncepcji dotyczących szczegółów rzeczywistości modlitwy. Studium uwzględni duchowość szkoły zmartwychwstańczej, dlatego czymś naturalnym było wydanie tej pozycji przez Instytut Badań

Naukowych Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Warszawie. Adres wydawnictwa może ułatwić nabycie tej cennej pozycji.

Czytelnik biorąc do ręki omawianą pozycję otrzyma doskonale przedstawioną od strony teologicznej rzeczywistość modlitwy. Medytacyjne przestudiowanie tej książki pomoże zrozumieć wiele doświadczeń osobistych, jakie spotykamy na modlitwie. Wiele z tych doświadczeń można nazwać i po imieniu, przewidzieć, co może spotkać w przyszłości. Studium pomoże odnaleźć siebie na drodze jednoczenia z Bogiem, poznać etap swojego osobistego rozwoju życia duchowego. Dzięki szczególnym umiejętnościom i wiedzy ks. prof. S. Urbańskiego pozycja o charakterze teoretycznym może stać się (powtórzmy to jeszcze raz) praktycznym podręcznikiem życia duchowego każdego chrześcijanina. Jest ona również promocją polskiej teologii, która dzięki zaangażowaniu autora jest tak pieczołowicie odkrywana i propagowana.

o. Andrzej Baran OFM Cap

Bogdan FERDEK, *Sekty i nowe ruchy religijne*, wyd. 2, Wrocław 1998, ss. 290.

Jednym z charakterystycznych znaków schyłku naszego tysiąclecia jest wielość nowych ruchów religijnych jak i pseudoreligijnych, których jednoznaczna typologia nie zawsze jest łatwa, a czasami wręcz niemożliwa. Wszystkie te ruchy religijne, a wśród nich także i sekty, stanowiły zawsze przedmiot zainteresowań Kościoła. Problematyce sekt w aspekcie doktrynalno-pastoralnym poświęcony został dokument opracowany przez Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan *Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie* (1985). Podobny dokument *Wspólnota konsultacyjna Światowej Rady Kościołów i Światowej Federacji Luterskiej* wydany został w 1987 r. przez Światową Radę Kościołów wspólnie z Światową Federacją Luterską. Dodatkowo sprawą sekt zajął się również Nadzwyczajny Konsystorz Kardynałów Kościoła Katolickiego z 1991 r. Wymienione dokumenty, jak i coraz obszerniejsza na polskim rynku księgarskim literatura na temat sekt i nowych ruchów religijnych, wskazują na aktualność, ale i złożoność tej tematyki, którą można podejmować w różnych aspektach: historycznym, antropologicznym, socjologicznym czy religioznawczym. Interesującym dopełnieniem tych różnych prób analizowania owego znaku czasu, jaki stanowią sekty i nowe ruchy religijne, jest praca ks. Bogdana Ferdka *Sekty i nowe ruchy religijne* (poprzednio ukazała się pod tytułem *Sekty i nowe ruchy religijne jako problem teologiczny*, Wrocław 1997).

Autor, duszpasterz, wykładowca Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu stara się dać pogłębione teologicznie spojrzenie na temat wybranych sekt i nowych ruchów religijnych postrzeganych jako problem teologiczny. Szczegółowiej wyrażając, dąży on do udzielenia odpowiedzi na takie pytania, jak: jakie korzyści może